

Nieznani, Emilia chce spa

Dziewczyno obudź się, bo prześpisz wszystko
Patrz słońce tak wysoko a ty śpisz wciąż
Właśnie tak mi przyszło do głowy
Żeby natychmiast przerwać tu sen
Patrz już po dwunastej, a ty śpisz jak suseł
Każda chwila w łóżku to straconych chwil pięknych milion
Więc czas wstawać, nieprawdaż Emilio? (nieeee...)
Wiesz, pora taka, że ludzie siadają do obiadu
A ty śpisz tak proszę, puszczę ci Erykę Badu
None and none and none and none
Wake to fuck up, couse I swim to lone...
O właśnie, tylko nie opuszczaj powiek na dół
Wiem, że wiele może się przyśnić
A kto rano wstaje ten się nie wyśpi
Więc jak myślisz? Ja myślę, że to ma sens
My tu gadu gadu a tu coraz gorzej z czasem
Czekaj dzwoni Cybul że stawia się mu tu wybór,
Że ty śpisz a ja tu bez sensu męczę się jak przyglup
Więc koniec wygod, już mi się tu nudzi
Dziewczyno sama tego chciałaś, Webel podaj budzik
Tylko nie to... trrrrrtrrrrr... hahahaha
O nie, nie ma szans, ja nie wstanę
Kto to widział, żeby budzić mnie nad ranem?
Jakim ranem, popołudnie tuż tuż,
To wprost nie uchodzi żeby o tej porze leżeć w łóżku
Nie wstanę bez względu, na to co się stanie
Zamiast tyle gadać, lepiej przyniósłbyś śniadanie
Chciałabym pospać, ale ciężki los mam (ja ci dam)
Bo ta postać chce żebym wstała, wstała...
Dziewczyno rozpacz ogarnia mnie bo wstać nie chcesz
Tylko cigle byś spała
Chciałabym pospać, ale ciężki los mam
Bo ta postać chce, chce żebym wstała
Chce żebym wstała...
Dziewczyno rozpacz ogarnia mnie bo wstać nie chcesz
Tylko cigle byś spała
Chciałabym pospać, ale ciężki los mam
Bo ta postać chce żebym wstała, wstała...
Dziewczyno rozpacz ogarnia mnie bo wstać nie chcesz
Tylko cigle byś spała
A ja chciałabym pospać, ale ciężki los mam
Bo Łona chce żebym wstała...
Dziewczyno rozpacz ogarnia mnie bo wstać nie chcesz
Tylko cigle byś spała
Łona, wiesz o co chodzi...
Wolę spać nie mniej niż dwanaście godzin
W ciepłuteńkim łóżku poleżeć - to ma dla mnie wartość
A ty mi tu robisz jakiś hardcore...
Dobra, dajmy spokój żartom, wstajemy!
Ja mam wstać? Ha! Nawet o tym nie myśl...
Będę spać tak długo jak mi się podoba
A ty lepiej weś jakieś lustro i zobacz:
Jesteś blady, wzrok mętny, oczy podkrążone
Ty mało przypominasz Łone (faktycznie)
Tak, źle wyglądasz naprawdę, wierz mi
Zreszt tak to jest jak się nocy nie prześpi
Ja źle wyglądam? Ja? Natychmiast wstawaj z łóżka!
Lepiej daj mi spokój... Albo byś kawę mi zrobił, co?
A ile, ile można pani słodzi?
Patrzcie na t dziewczynę, już mamy śpiew z winem
A kobieta gdzie? Wciąż pod baldachimem!
Czekaj, może źle się czujesz, tak?
To już lecę po Alka zlece
Oh, jak ciężko z łóżka wycignąć kobietę

Emilia wstań, weś się przełam
Kurcza paka, nie, no ona znowu zasnęła!
Nie no lalunia! Jeszcze piewa przy tym
Emilia będzie spać, nie będzie pracowała...
Chciałabym pospać, ale ciężki los mam (ja ci dam)
Bo ta postać chce żebyś wstała, wstała...
Dziewczyno rozpacz ogarnia mnie bo wstać nie chcesz
Tylko cigle byś spała
Chciałabym pospać, ale ciężki los mam
Bo ta postać chce, chce żebyś wstała
chce żebyś wstała...
Dziewczyno rozpacz ogarnia mnie bo wstać nie chcesz
Tylko cigle byś spała
Chciałabym pospać, ale ciężki los mam
Bo ta postać chce żebyś wstała, wstała...
Dziewczyno rozpacz ogarnia mnie bo wstać nie chcesz
Tylko cigle byś spała
Chciałabym pospać, ale ciężki los mam
Bo Łona chce żebyś wstała...
Dziewczyno rozpacz ogarnia mnie bo wstać nie chcesz
Tylko cigle byś spała
Chciałabyś pospać ale ciężki los masz,
Bo ta postać chce żebyś wstała...
Ogarnia mnie rozpacz
Bo wstać nie chcę i już, takiego wała!
Chciałabyś pospać ale ciężki los masz,
Bo ta postać chce żebyś wstała...
Ogarnia mnie rozpacz
Bo wstać nie chcę i już, takiego wała!